

# Nie było miejsca dla Ciebie – Kolęda

Nie było miejsca dla Ciebie  
W Betlejem w żadnej gospodzie  
I narodziłeś się, Jezu,  
W stajni, w ubóstwie i chłódzie  
Nie było miejsca, choć zszedłeś  
Jako Zbawiciel na ziemię,  
By wyrwać z czarta niewoli  
Nieszczęsne Adama plemię  
Nie było miejsca, choć zszedłeś  
Jako Zbawiciel na ziemię,  
By wyrwać z czarta niewoli  
Nieszczęsne Adama plemię  
Nie było miejsca, choć chciałeś  
Ludzkość przytulić do łona  
I podać z krzyża grzesznikom  
Zbawcze, skrwawione ramiona  
Nie było miejsca, choć szedłeś  
Ogień miłości zapalić  
I przez swą mękę najdroższą  
Świat od zagłady ocalić  
Nie było miejsca, choć szedłeś  
Ogień miłości zapalić  
I przez swą mękę najdroższą  
Świat od zagłady ocalić  
Gdy liszki mają swe jamy  
I ptaszki swoje gniazdeczka,  
Dla Ciebie brakło gospody,  
Tyś musiał szukać żłóbeczka  
A dzisiaj czemu wśród ludzi  
Tyle łez, jęków, katuszy?  
Bo nie ma miejsca dla Ciebie  
W niejednej człowieczej duszy!  
A dzisiaj czemu wśród ludzi  
Tyle łez, jęków, katuszy?  
Bo nie ma miejsca dla Ciebie  
W niejednej człowieczej duszy!



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych